

## DANE ADRESOWE:

tel. (0-46) 861-53-93  
mail: [szkolne.wiesci.pap@gmail.com](mailto:szkolne.wiesci.pap@gmail.com)  
[www.sp-paprotnia.edu.pl](http://www.sp-paprotnia.edu.pl)  
<http://press.juniormedia.pl>

## W TYM NUMERZE:

- Słów kilka o Samorządzie
- Ferie w szkole
- Serowe oponki
- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w szkole gra...
- Wyjazd na lodowisko
- Młoda duchem Paprotnia
- Piasek na bałtyckim wybrzeżu
- Tajemnicze runy
- Młodzi listy piszą
- Plakat społeczny
- Galeria rysunków Kingi Grzybowskiej



## "Szkolne Wieści" redagują członkowie Samorządu Uczniowskiego:

Katarzyna Krystosiak, Jakub Bartczak,  
Martyna Smolarek, Julia Rumińska,  
Julia Wielgomas, Oliwia Dylak,  
Kacper Lewandowski, Jakub Razum,  
Anna Deliś, Adrianna Guzewicz,  
Paweł Ciubiński, Piotr Kuchta,  
Mateusz Zdanowski, Kacper Osiński,  
Weronika Kamińska, Karolina Kulesza,  
Oliwia Stachlewska  
oraz inni uczniowie szkoły



## Słów kilka o Samorządzie...

Obserwujemy, że wiedza na temat samorządności w naszej szkole nie jest zbyt rozległa i postanowiliśmy przybliżyć Wam i sobie tę sprawę. Rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych zasadom działania RSU. Członkowie Rady Samorządu Uczniowskiego podczas swoich cotygodniowych spotkań będą zajmowali się konkretnymi zagadnieniami, a następnie będziemy publikować na łamach szkolnego pisemka relacje z tych prelekcji... Życzymy milej lektury, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że treść może być trudna. Pierwszy wykład wygłosił wiceprzewodniczący naszej szkolnej organizacji, Kuba Bartczak. Starał się on wyjaśnić reszcie RSU, jakimi cechami powinien odznaczać się lider.

### Ja – liderem...?

Witam! To mnie w udziale przypadł zaszczyt rozpoczęcia cyklu prelekcji i artykułów traktujących na temat samorządności szkolnej. Prezentacja dotyczyła tego, że każdy z nas może być liderem.

Próbowałem przekonać do tego członków RSU przez całą godzinę. Te zajęcia nie były zwykłe, ani bezowocne, o nie. To była lekcja, podczas której wytłumaczyłem wszystkim obecnym, kim jest, czym się zajmuje, jak się zachowuje prawdziwy lider zespołu. Wspólnie doszliśmy do następujących wniosków.

Ustaliliśmy, że lider:

- nie robi wszystkiego sam, lecz potrafi się podzielić zadaniami z innymi;
- nie dopuszcza, by zadania go przerosły;
- nie zostaje na placu boju sam;
- pozwala na krytykę własnej osoby i własnych działań;
- nie jest wodzem;
- nie wydaje rozkazów.

Po tych podsumowaniach rozpoczęła się runda pytań do mnie. Niektóre pytania były trudne i mądre, a inne mądre mniej. Zdaje mi się, że ta rozmowa wyszła nam na dobre? A ja i osoby, które zaangażowały się w dyskusję, zostaliśmy nagrodzeni plusami przez opiekuna samorządu.

**Jakub Bartczak**



## Ferie w szkole



*W tym roku znowu odbyły się w szkole ferie zimowe! Trwały one przez całe dwa tygodnie. Były różne wycieczki i zabawy w świetlicy, i w sali gimnastycznej, na dworze. Byliśmy w kinie na filmie pt. „Paddington”. Bardzo dobry film do pośmiania się. Kolejnego dnia poszliśmy do Kuźni Napoleońskiej. Właściciel użyczył nam basen dla gości hotelowych, za co jesteśmy mu wdzięczni. Nauczyciele podzielili nas na dwie grupy. Każda kąpała się przez godzinę. Po zabawie w wodzie zaproszono nas na pączki i sok. Podziękowaliśmy pięknie.*



*Byliśmy też w Warszawie, na Stadionie Narodowym, na wystawie klocków Lego. W stolicy widzieliśmy wiele znanych budowli, jak na przykład wspomniany już wcześniej Stadion Narodowy, Pałac Kultury i Nauki.*

*Taka mała ciekawostka, Stadion Narodowy był budowany przez cztery lata, od 2008 roku do 2012 roku.*

*Podsumowując, ferie zorganizowane przez naszą szkołę, jak zwykle, były udane. Dziękujemy nauczycielom za opiekę sprawowaną nad nami. Jeśli w przyszłym roku nie wyjedziecie nigdzie w okresie zimowym, to serdecznie polecam uczestnictwo w tych zajęciach. Na pewno nie zmarnujecie w ten sposób wolnego czasu i wiele się nauczycie.*

*Anna Deliś kl VI b*



## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w szkole gra...

13 stycznia 2015 r. odbyła się licytacja na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jej organizatorem w naszej szkole, jak co roku, była Rada Samorządu Uczniowskiego. W licytacji udział wzięła cała społeczność szkolna wraz z nauczycielami i pracownikami administracyjnymi. Łącznie nasza szkoła zbierała **1578 zł i 11 gr.** Pieniądze zostały przekazane na zakup sprzętu medycznego. Hasło tegorocznej edycji brzmiało: „Dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów”.

Do tej pory zbieraliśmy między innymi dla potrzeb kardiologii dziecięcej, dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach, dla ratowania życia niemowląt. A w tym roku zbieraliśmy dla najmłodszych i dla najstarszych. Przedmioty na licytację przynosili uczniowie naszej szkoły. Wśród kupujących, podobnie jak w latach poprzednich, największym powodzeniem cieszyły się rzeczy wykonane dziecięcą ręką. Wiele osób zaangażowało się w licytację zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Z radością zauważamy, że z roku na rok przybywa zarówno darczyńców, jak i osób chętnych do pomocy przy organizacji aukcji oraz kupujących. Mamy nadzieję, że w kolejnym roku znowu pobijemy rekord. To już taka nasza szkolna tradycja. Po prostu Paprotnia kieruje się sercem!!!

**Karolina Kulesza i Gabrysia Kuryś z klasy VI a**



## Wyjazd na lodowisko



Dnia 10 stycznia 2015 r. razem z innymi członkami koła turystycznego wybraliśmy się na lodowisko w Sochaczewie. Wyjazd, w którym wzięło udział trzynaścioro uczniów i piątka opiekunów zorganizował opiekun koła turystycznego.

Zbiórka odbyła się o godzinie 11.15 przy parkingu szkolnym. Tu się przeliczyliśmy i ustaliliśmy, kto jedzie z jakim opiekunem. Pięć minut później byliśmy już w drodze na lodowisko. Na miejscu Pan Bartek wykupił bilety wstępu dla grupy. Część osób wypożyczyła łyżwy, a część miała swoje. W napięciu i ze zniecierpliwieniem czekaliśmy aż nadejdzie nasza kolej. Na wielką ślizgawkę weszliśmy ok. 12.00. Wreszcie zaczęła się zabawa. Na początku wszyscy razem graliśmy w berka. Trochę było drętwo, ale po paru minutach ogarnął nas duch zabawy i szaleliśmy na całego.

Między nami panowała miła atmosfera. Niektórzy jeździli też tak po prosu dla własnej zabawy i doskonalenia techniki jazdy na łyżwach. Bartek Bogucki z naszej klasy miał bliski i nieustanny wręcz kontakt z lodem i barierkami. Często się przewracał w śmieszny sposób, a nie każdy tak potrafi. Wszyscy byli zadowoleni i mieli uśmiech na twarzy. Czas za szybko zleciał i trzeba było zejść z lodowiska. Po przebraniu mogliśmy napić się gorącego napoju, np. czekolady lub herbaty i przekąsić małe co nieco. Po odpoczynku oddaliśmy sprzęt do wypożyczalni i poszliśmy do samochodów naszych opiekunów, by ruszyć w drogę powrotną.

Zachęcamy wszystkich do wycieczek z kołem turystycznym, np. do lasu. Jeśli sprawdzicie się jako piechurzy lub rowerzyści wędrujący po puszczańskich szlakach, to w pierwszej kolejności będziecie wzięci pod uwagę podczas wycieczek na lodowisko. Lodowisko jest super! Naprawdę warto się wybrać, szczególnie w tak doborowym towarzystwie.

**Jakub Bartczak i Katarzyna Krystosiak z klasy VI a**

## Młoda duchem Paprotnia



Szkoła Podstawowa w Paprotni swą edukacyjną pamięcią sięga lat przedwojennych. Na podstawie istniejących Ksiąg Głównych z roku 1923 można stwierdzić, że istniejący, już wtedy, budynek pełnił rolę szkoły.

Zapewne niewiele osób wie, że figura Serca Pana Jezusa, poświęcona w 1937, a więc 10 lat po założeniu Niepokalanowa, znajdująca się na placu szkolnym, to inicjatywa o. Maksymiliana Kolbego.

Czym dzisiaj wyróżnia się spośród 33 szkół podstawowych powiatu sochaczewskiego ta niewielka, licząca zaledwie 185 uczniów placówka? Oprócz czystych, przestronnych sal lekcyjnych, wyposażonych w tablice interaktywne, w dostosowane do wzrostu dzieci ławki, w kąciki zabaw dla maluchów, jest klimatyzowana sala multimedialna i dwie pracownie komputerowe, zaś na zewnątrz dwa sportowe boiska.

Dzieci mogą wybierać spośród 30 kół zainteresowań najciekawsze dla siebie zajęcia i pozostać pod dobrą opieką w szkole do godziny 16.30.

Cieszy nas, gdy to doceniają: „*Nasza szkoła jest*

*fajna, bo możemy przychodzić do niej podczas wakacji i ferii zimowych*” – stwierdza Natałka z klasy III, a Marysia z tej samej klasy dodaje: „*Lubimy też bawić się na przerwach, ale najbardziej lubię, gdy nauczyciele żartują*”. *W rodzinnej atmosferze łatwiej jest przecież o uśmiech, żart i dobre słowo, więc szkoła staje się dla wielu drugim domem. Dowód? W czasie tegorocznych ferii, w zimowych formach wypoczynku uczestniczyło około 70 uczniów dziennie.*

*Klasy 14- 16-osobowe zapewniają bliski, niemal indywidualny kontakt z dzieckiem. Szczególnie tym potrzebującym pomocy lub szczególnie uzdolnionym. Dzięki owocnej współpracy dyrekcji i rady pedagogicznej z wieloma instytucjami i rodzicami, którzy włączają się w podejmowanie działań na rzecz rozwoju uczniów, efekty są po prostu wymierne.*

*W przeprowadzonej przez wizytatorów Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie ewaluacji zewnętrznej szkoła zdobyła satysfakcjonujący nas wynik: **poziom B!***

## Młoda duchem Paprotnia

Co to znaczy? Wysoki stopień wypełniania wymagań zawartych w rozporządzeniu MEN z dnia 07. 10. 2009 r.

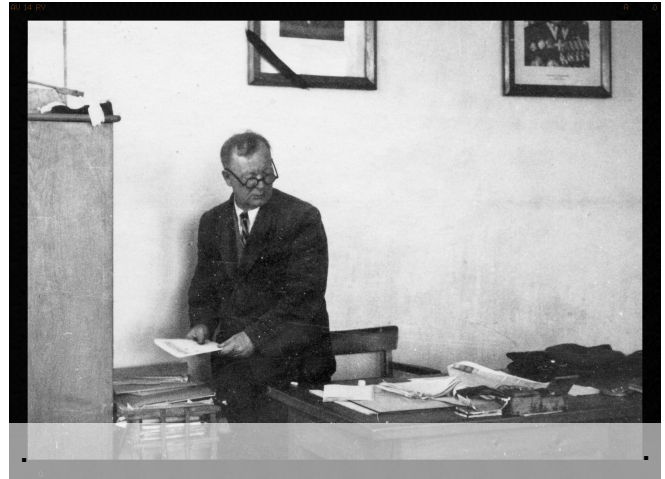
Dumą napawa fakt, że tak wysoką ocenę otrzymało niewiele placówek w naszym powiecie. Spośród 28 przebadanych szkół, wyższą notę uzyskała jedynie Szkoła w Brzozowie Starym. Zdajemy sobie sprawę, że na tak wysoką ocenę zapracowali nie tylko nauczyciele, ale także rodzice, pracownicy administracji i nasi przyjaciele reprezentujący różne instytucje: Urząd Gminy, GOPS, TOK, Powiatowy Związek Sportowy, Klasztor i Parafia w Niepokalanowie, OSP w Paprotni i w Niepokalanowie, Klub Seniora, Radio Niepokalanów. Dzięki Państwa życzliwości i cennym wypowiedziom w wywiadach i ankietach nasza placówka wiele zyskała.

„*Staramy się, aby nasza szkoła pomimo swego »podeszłego wieku« była »młoda duchem«*” - mówi dyrektor szkoły, Grzegorz Fabiszak – „*Jej wygląd, wyposażenie, wykwalifikowana kadra, dynamika pracy (aktywne metody, wykorzystanie technik multimedialnych, rozwijanie sprawności ruchowej*

*podczas lekcji wychowania fizycznego, poprzez uczestnictwo w Szkolnym Kole Sportowym i zajęciach gimnastyki korekcyjnej oraz szkolnych »Grach i Zabawach«) nie odbiegają od standardów nowoczesnych szkół. Dowodem na to jest wysoka ocena naszej pracy.*

***Dlatego dziękuję wszystkim, którzy dbają o dobre imię szkoły i przyczyniają się do jej rozwoju.*** Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy mogli liczyć na wsparcie rodziców i instytucji, aby najmłodszy mieszkańcy z tego terenu widzieli w niej nadal nie tylko miejsce do pracy i nauki, ale też swój drugi dom, do którego można wrócić po latach”.

W korytarzu naszej szkoły zobaczą Państwo nie tylko zdjęcia poświęcone naszemu Patronowi, ale też stare fotografie przedwojennego budynku. Czasami warto spojrzeć wstecz, by wiedzieć jak wyglądało nasze wczoraj i jaką drogę już przebyliśmy. Staramy się jednak żyć teraźniejszością, bo jak mawiał nasz Patron – św. Jan Paweł II: „*Wczoraj do Ciebie nie należy. Jutro nie pewne... Tylko dziś jest Twoje*”.



Cieszymy się zatem dziś z wysokiej oceny i jesteśmy dumni, należąc do Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, która w październiku odebrała prestiżową nagrodę TOTUS w kategorii „Propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II”.

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Paprotni to mała placówka, ale ma wielkiego Polaka jako patrona i wielkie aspiracje, by wdrażać Jego ideały. Chcemy bowiem udowodnić, przy udziale rodziców i naszych przyjaciół, że czasami małe potrafi być wielkie...

**Pani Kasia Bodych z klasy III a**

## Serowe oponki/Piasek na bałtyckim wybrzeżu

W związku z tym, że tłusty czwartek przed nami, polecam poniższy przepis na oponki serowe. Do wykonania tego specjału potrzebne są następujące produkty. Aby wykonać ciasto: 250 g mąki pszennej; 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej; 250 g mielonego twarogu; 1/3 szklanki cukru; 1 łyżkę cukru waniliowego; 2 żółtka jaj; 2 łyżki octu; 6 łyżek jogurtu greckiego; 1 l oleju. Natomiast, aby wykonać lukier nie obędziemy się bez: 250 g cukru pudru; 1 łyżki soku z cytryny; kilku łyżek zimnej wody.

Najpierw przygotowujemy ciasto. Mikserem rozprowadzamy masę z mąki, żółtek, twarogu, cukru i cukru waniliowego. Dodajemy do tego jogurt grecki, ocet i sodę. Masę wlewamy do plastikowej butelki przy pomocy lejka lub butelki o węższej szyjce. Zakręcamy, robiąc uprzednio w nakrętce dziurkę. Najlepsza jest do tego wiertarka lub wkrętarka. Garnek napełniamy olejem, który doprowadzamy do wysokiej temperatury. Następnie operując butelką, tworzymy na powierzchni rozgrzanej cieczy niewielkie okręgi. Oponki wyjmujemy na talerz przykryty papierowym ręcznikiem. W ten sposób pozbywamy się nadmiaru tłuszczu. Całość pokrywamy mokrym lukrem stworzonym na bazie cukru pudru z dodatkiem cytryny i wody. To świetny pomysł na tłuste, czwartkowe popołudnie. Życzę smacznego!!!

**Karolina Kulesza z klasy VI a**



**Opisuję krajobraz przedstawiający wybrzeże morskie.**

**Na pierwszym planie widnieje urwisko, na którym rośnie zielono-żółta trawa. Nad przepaścią wznoszą się wysokie drzewa. Za nimi rosną niższe krzewy, a obok nich idą ludzie. U podnóża urwiska jest plaża, a przy niej błękitne morze z delikatnymi falami. Na horyzoncie woda łączy się z ciemnoniebieskimi obłokami, które zakrywają białe i słoneczne niebo. Opisuję tę panoramę, ponieważ pamiętam, jak dobrze bawiłam się nad morzem dwa lata temu.**

**Oliwia Dylak z klasy IV a**





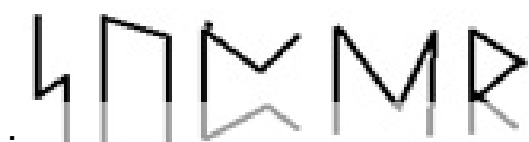
## Tajemnicze runy

Ostatnio podczas lekcji języka polskiego omawialiśmy powieść Tolkiena zatytułowaną „Hobbit, czyli tam i z powrotem”. Podczas lektury dowiedzieliśmy się o starym, tajemniczym piśmie używanym we wczesnym średniowieczu na północy Europy. Przedstawię Wam krótko jego historię i rozwój.

Nazwa tego pisma pochodzi od gockiego słowa „runa”, czyli tajemnica. Używana jest też inna nazwa – „futhark”, która wzięła się od sześciu pierwszych liter alfabetu. Znaki runiczne są najstarszym typem pisma ludów barbarzyńskich, zamieszkujących północną Europę. Wśród dawnych ludów rozpowszechnione było przekonanie, iż runy są znakami objawionymi ludziom przez Boga, stąd też przypisywano im znaczenie tajemne, wykorzystywano do wróżenia oraz sporządzania talizmanów chroniących przed złem i wzmacniających organizm człowieka. Pieśni staroislandzkiej „Eddy” mówią o runach jako o środkach na odpędzenie demonów, sposobie odczytania przyszłości, obłaskawienia sił natury dla zapewnienia sobie dobrego losu. Runy mogą też leczyć choroby i im zapobiegać, tak niegdyś wierzono. Sztukę wycinania run uprawiali początkowo nieliczni wtajemniczeni. Znaki pierwotnie wycinano nocą i barwiono je na czerwono, czasem krwią zwierząt ofiarnych. Runy pomagały poznać przyszłość, wybrać stosowną drogę, podjąć decyzję, odpędzić demony i wrogów, obłaskawić siły natury czy zapewnić dobry los. Zapobiegały chorobom i leczyły je. Pismo runiczne służyło także do zapisywania tekstów poetyckich. Wierzono, że znaki runiczne działają przez treść kryjącą się za każdym z nich, przez określony ich dobór i układ, a także przez magiczną moc całego alfabetu. Inskrypcje runiczne zapisywane były na drewnianych tabliczkach, w kamieniach i na kamieniach, a także na przedmiotach metalowych. Poniżej widnieją podstawowe runy.

Dzisiaj można je wykorzystać na przykład do zaszyfrowania listu do koleżanki lub kolegi, który mogłaby przeczytać wścibska młodsza siostra. Na początek spróbujcie odczytać najniższy zapis. Jeśli Wam się udało, runy są dla Was banalne.

Gabrysia Kuryś z klasy VI a



## Młodzi listy piszą

Sochaczew, 17 lutego 2015 roku

Szanowny Panie!

Chciałabym przekazać Panu ciekawą wiadomość. Ostatnio słyszałam w telewizji o niezwykłym bocianie.

Dowiedziałam się, że przyleciał już do Polski pierwszy bocian w tym sezonie, który ma na imię Maciek. Tydzień później dołączyła do niego jego partnerka. Jego wyjątkowość polega na tym, że już od kilku lat jest on pierwszym bocianem, który przylatuje do Polski. Mimo tego, że jedna jaskółka wiosny nie czyni, to mam ogromną nadzieję, iż te dwa bociany będą zwiastunami szybkiego nastania wiosny.

Sądzę, że jest to możliwe, gdyż słońce świeci coraz mocniej i dni robią się coraz cieplejsze.

Z pierwszymi wiosennymi pozdrowieniami

**Zuzanna  
Skrzypczuk**

PS

Aha! Ukochana Maćka dołączyła do niego w walentynki!

Paprotnia, 17. 02. 2015 r.

Dzień Dobry!

Na poprzednich zajęciach rozmawialiśmy o pisaniu listu. Mówiliśmy, że na początku, w nagłówku, możemy się zwrócić do adresata, używając jego imienia w wołaczcu, na przykład – Michale! Potem musimy pamiętać o wstępie, rozwinięciu i zakończeniu. Nie wolno zapomnieć o akapitach oraz o dacie na marginesie. Możemy dodać też PS, czyli postscriptum. Nie powinniśmy zapomnieć o swoim podpisie, bo anonimy to bardzo nie mile listy. Rozmawialiśmy o tym, że adresat, to inaczej odbiorca listu, a nadawca, to osoba pisząca go. Mamy w zeszytach wypisane skróty WP, Sz. P., Kol., ul., al., m., nr i wiemy, co oznaczają, i kiedy stawiać po nich kropkę, a kiedy nie.

Lekcje na temat sztuki pisania listów, czyli epistolografii, były ciekawe i teraz każdy z nas będzie już wiedział, jak pisać listy. Również te elektroniczne, czyli internetowe.

**Kinga Grzybowska z klasy IV a**

PS

Niedawno rozmawialiśmy również o obrazach Stanisława Wyspiańskiego. Spodobał mi się portret dwóch dziewczynek.



## Plakat społeczny

W Polsce mamy długą i chlubną tradycję tworzenia plakatów. Ich autorami są artyści plastycy, czyli malarze. Mówi się nawet o „Polskiej szkole plakatu”. Artystów tworzących te dzieła łączy oszczędność słów i oszczędność kształtów i barw, prostota, ciekawe kształty liter i dowcip. W Wikipedii przeczytałam, że: „Charakter twórczości polskich plakacistów określany bywał jako »styl niezależności i bystrości rozumu«”. Do największych twórców należeli: Henryk Tomaszewski, Franciszek Starowieyski czy twórca którego plakaty możecie obejrzeć poniżej – Rafał Olbiński.

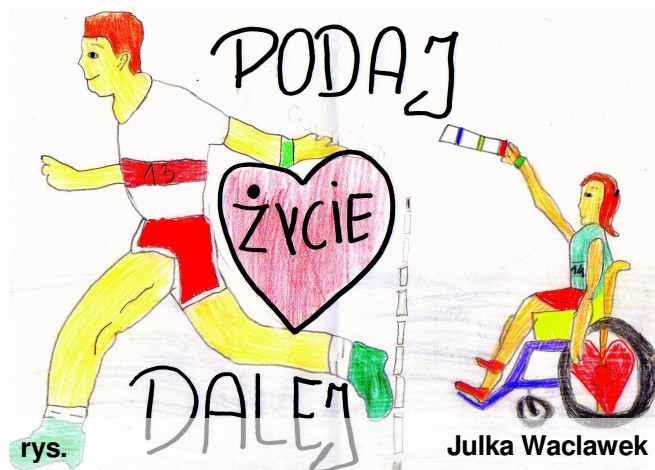
Prezentowane poniżej plakaty naszych szkolnych twórców Piotrk Kuchty i Julki Waclawek różnią się od plakatów kulturalnych i reklamowych tym, że niczego nie reklamują tylko próbują pokazać, że niepełnosprawni są tacy sami jak my. Plakat społeczny otrzymał taką nazwę, ponieważ przedstawione na nim informacje dotyczą społeczeństwa oraz jego problemów.

**Zuzia Skrzypczuk z klasy IV b**



rys.

**Piotrek Kuchta**



rys.

**Julka Waclawek**



**Rafał**

**Olbiński**

## Galeria rysunków Kingi Grzybowskiej

